



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

14

czerwca 2019

piątek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Muzyczna autobiografia | Zakończenie sezonu artystycznego NFM Filharmonii Wrocławskiej

Giancarlo Guerrero – dyrygent

David Fray – fortepian

NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Fryderyk Chopin (1810–1849) *II Koncert fortepianowy f-moll op. 21 [32']*

I Maestoso

II Larghetto

III Allegro vivace

Gustav Mahler (1860–1911) *VI Symfonia a-moll „Tragiczna” [85']*

I Allegro energico, ma non troppo

II Andante moderato

III Scherzo

IV Finale: Allegro moderato

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu ostatniej części każdego z utworów.

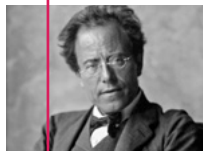
Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



F. Chopin



G. Mahler

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

„Pamiętam moje pierwsze zetknięcie z Chopinem bardzo dokładnie. [...] Miałem około piętnastu lat. [...] ja się wtedy kochałem w prześlizczonej, adoptowanej córce Juliana Tuwima, którą pani Tuwimowa, Zosia, znalazła w sierocińcu. Jej rodzice prawdopodobnie zginęli w getcie. Była też piekielnie inteligentna. Pewnego dnia, u niej w domu, powiedziała do mnie: »Słuchaj, muszę nastawić radio, bo będzie nadawany drugi koncert pana Fryderyka, ja to szczególnie Kocham i przepraszam cię, ale teraz przestań do mnie mówić...«. Byliśmy dziećmi, to była platoniczna miłość. [...] Nastawiła to radio – już nie pamiętam, kto grał, zresztą wtedy nie wiedziałem o tym nic. Kazała mi przesiadzieć przez ten koncert. I mnie się uszy otwały. [...] Po tym wieczorze zacząłem słuchać Chopina. [...] I właściwie od piętnastego roku życia [...] muzyka w ogóle, a muzyka Chopina w szczególności, nie opuściła mnie nigdy” – wspominał polski reżyser i pisarz Andrzej Żuławski.

Wspomnienie Żuławskiego znakomicie wpisuje się w okoliczności powstania *II Koncertu fortepianowego f-moll* op. 21, który jawi się jako dzieło młodzieńczego natchnienia uskrzydłonego uczuciem pierwszej miłości. „Bo ja już może na nieszczęście mam swój ideał, któremu wiernie, nie mówiąc z nim, już pół roku służę, który mi się śni, na pamiętkę którego stanęło adagio do mojego koncertu...” – pisał Chopin o swojej namiętności do Konstancji Gładkowskiej, wyjaśniając jednocześnie ideę powstania kompozycji. Wbrew kolejności oznaczeń opusowych *II Koncert fortepianowy f-moll* w rzeczywistości powstał jako pierwszy – na przełomie 1829 i 1830 r. Po raz pierwszy zaprezentowano go z akompaniamentem kwintetu 3 marca w saloniku Chopinów przy Krakowskim Przedmieściu 5. „Powszechny Dziennik Krajowy” donosił następnego dnia: „Między słuchaczami płci obojej byli znawcy i amatorowie, i artyści, był także Kurpiński i Elsner. [...] Stary jego nauczyciel na fortepianie [Żywny] siedział do też rozrzucony. Elsner jaśniał cały radością. [...] Kurpiński już w końcu nawet sam młodemu artyście dyrygował orkiestrą”. Pierwszy publiczny koncert, z niecierpliwością wyczekiwany, odbył się 17 marca w Teatrze Narodowym. Recenzje były entuzjastyczne. Po jednym z wykonań „Kurier Warszawski” pisał: „Młody wirtuoz grał swój koncert i potpuri z tematów rozmaitych, a szczególnie na nutę narodowej piosenki *Już miesiąc zeszedł* oraz *Krakowiaka* [Dumkę] Kurpińskiego itp. Powtarzamy zdanie najznakomitszych osób: »Młody Chopin przewyższa wszyst-

kich fortepianistów, którychśmy tu słyszeli. Jest to Paganini fortepianowy...«”. *Koncert f-moll* został wydany dopiero sześć lat później. Chopin wówczas zmienił dedykację, wpisując do partytury nazwisko Delfiny Potockiej.

Dzieło wyraźnie nawiązuje do formy i konwencji koncertów w stylu brillant, czyli stylu muzyki fortepianowej pierwszej połowy XIX w., komponowanych przez Johanna Nepomuka Hummła, Friedricha Kalkbrennera czy Ignaza Moschelesa. W partii solowej odnajdujemy zatem błyskotliwe ornamenty i wirtuozerie połączone z poetyckim pięknem fortepianowej kantyleny. Pierwsza część kompozycji jest utrzymana w formie sonatowej z podwójną ekspozycją (najpierw solisty, a później orkiestry) i pozbawiona solistycznej kadenccji z uwagi na wirtuozowski charakter całego dzieła. Po niej następuje oniryczne, nokturnowe *Larghetto*, o którym Jarostaw Iwaszkiewicz pisał, że „brzmi jak otwarcie bramy do jakiegoś przybytku miłości i spokoju...”. Całość wieńczy zawiadające rondo, porywające żywiołem tańca o kujawiakowej proveniencji. Jak wygląda to z perspektywy wykonawcy? Krzysztof Książek przedstawił to w ten sposób: „*Koncert fortepianowy f-moll* jest mniej oczywisty niż *e-moll*. Mówi się, że jest dużo prostszy, ale na tym polega jego trudność: nie od razu wiadomo, jak to trzeba zagrać”.

Choć w czteroczęściowej budowie i następstwie poszczególnych ogniw *VI Symfonia a-moll* Gustava Mahlera odpowiada klasycznemu wzorcowi, to odbieramy ją jako przejaw tej fazy romantycznej symfoniki, która otwiera muzyczną perspektywę XX w. Dzieło rozpoczyna gwałtowny marsz, po którym następuje liryczna część wolna, dalej ironiczne, gorzkie scherzo i imponujący finał. *VI Symfonia* została ukończona w 1904 r. – dość szczęśliwym dla Mahlera okresie rodzinnej idylli i zawodowej stabilizacji. Mimo to kompozycję wyróżnia posępny charakter pozbawiony cienia optymizmu. Dodatkowo późniejsze tragiczne wydarzenia w życiu kompozytora – śmierć jego córki, zdiagnozowanie u niego ciężkiej choroby serca oraz małżeński kryzys – skłoniły muzykologów do odbierania Szóstej jako profetycznej wizji życiowej katastrofy. Wilhelm Furtwängler nazwał kompozycję „pierwszym nihilistycznym dziełem w historii muzyki”, z kolei Leonard Bernstein dostrzegł w jej finale nawet tragedię gatunku homo sapiens. Czy to przeczcucie nadchodzącej wojennej apokalipsy? Alma wspominała po latach: „Żadne inne jego dzieło nie wypełniało z serca tak, jak to. Ptakaliśmy wtedy oboje – tak głęboko odczuliśmy tę muzykę i to, co ona wyraża. Szósta jest najbardziej osobistym jego dziełem [...]”. Mahler przekonany o wyjątkowym charakterze *Sym-*

fonii przewidywał: „Moja Szósta stanie się zagadką, której rozwiązania podejmie się jedynie to pokolenie, które zaakceptuje i całkowicie zrozumie moich pięć pierwszych symfonii”.

Jak pisała Dorota Szwarzman: „Cały ogień, jaki jest w tej symfonii, jest zimnym ogniem, płonącym gdzieś pod skorupą lodu. Tragizm jest dopiero w finale, który idzie, idzie do przodu, znów w marszowym wojennym rytmie, niemal triumfalnie, i nagle opada w smutnej niemocy – a na sam koniec straszny akord spada jak piorun, jakby jeszcze było mało”. Rzeczywiście, fascynujący pod względem orkiestracji finał przywodzi na myśl fatum, które odniosło triumf nad człowiekiem.

Prawykonanie dzieła, które odbyło się w Essen 27 maja 1906 r. pod dyrekcją Mahlera, spotkało się z mieszanymi reakcjami krytyki, co twórca podsumował: „Moja Szósta stała się kolejnym twardym orzechem, którego nie mogą rozgryźć słabe zęby naszych krytyków”.

muzycznego Eugene Symphony i II dyrygenta Minnesota Orchestra. Giancarlo Guerrero jest często podróżującym dyrygentem gościnnym – współpracuje ze wszystkimi najważniejszymi orkiestrami Ameryki Północnej, m.in. z Bostonu, Los Angeles, Detroit, Cleveland i Filadelfii, a także z Queensland Symphony Orchestra i Sydney Symphony Orchestra oraz hr-Sinfonieorchester, London Philharmonic Orchestra, Brussels Philharmonic i Residentie Orkest. Artysta angażuje się również w dyrygowanie orkiestrami akademickimi i regularnie współpracuje z Curtis Institute w Filadelfii oraz Colburn School w Los Angeles, a także z Yale Philharmonia i NYO2.

David Fray

Artysta, określany przez prasę jako „doskonały przykład myślącego muzyka” („Die Welt”) i ceniony za interpretacje muzyki z szerokiego repertuaru (od utworów J.S. Bacha do kompozycji P. Bouleza), zachwyca publiczność na całym świecie, koncertując jako solista i kameralista. Współpracował z czołowymi orkiestrami pod kierownictwem takich wybitnych dyrygentów, jak M. Alsop, S. Bychkov, Ch. Eschenbach, D. Gatti, P. Järvi, K. Masur, R. Muti, E.-P. Salonen, M. Sanderling, Y. Nézet-Séguin i J. van Zweden. Występował z recitalami w Carnegie Hall, Lincoln Center for the Performing Arts i Park Avenue Armory w Nowym Jorku, a także w Symphony Center w Chicago. Regularnie gości w Wiener Konzerthaus, Mozarteum, Wigmore Hall, Théâtre des Champs Élysées i wielu innych ważnych salach koncertowych na całym świecie. David Fray występuje w ramach współpracy z agencją IMG Artists.



Giancarlo Guerrero, fot. Łukasz Rajchert

Giancarlo Guerrero

Jest dyrektorem muzycznym NFM Filharmonii Wrocławskiej, dyrektorem muzycznym Nashville Symphony i głównym dyrygentem gościnnym Gulbenkian Orchestra w Lizbonie. Podczas swojej dziesięcioletniej kadencji dyrektora muzycznego zrealizował kilkanaście nagrań z Nashville Symphony, za sześć z nich został nagrodzony Grammy. Wcześniej artysta pełnił funkcję głównego dyrygenta gościnnego Cleveland Orchestra podczas jej rezydencji w Miami, dyrektora



David Fray, fot. Jean-Baptiste Millot



NFM Filharmonia Wroclawska, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

